

*Joanna Śliwa*

Conference on Jewish Material Claims Against Germany (Claims Conference)  
<https://orcid.org/0000-0002-0395-1050>  
Joanna.Sliwa@claimscon.org

**Agnieszka Witkowska-Krych, *Dziecko wobec Zagłady. Instytucjonalna opieka nad sierotami w getcie warszawskim*, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2022, 528 s.**

Getto warszawskie znajduje się często w kręgu zainteresowań badaczy Zagłady, głównie z powodu jego rozmiarów, liczby Żydów zmuszonych do życia za jego murami i z powodu dostępności materiału źródłowego. Do tego nurtu badań należy książka Agnieszki Witkowskiej-Krych *Dziecko wobec Zagłady. Instytucjonalna opieka nad sierotami w getcie warszawskim*. Autorka skupia się zarówno na wieku jako kategorii badań, jak i na historii dzieci. Pokazuje, ile do tej pory nie wiedzieliśmy o doświadczeniu dzieci w getcie, funkcjonowaniu opieki społecznej nad dziećmi oraz o podejściu mieszkańców getta do najmłodszych i najbardziej potrzebujących pomocy Żydów. Książka poszerza naszą wiedzę o ludziach, którzy organizowali pomoc dla dzieci – nie tylko tych najbardziej znanych, jak na przykład Janusz Korczak, ale też o współpracownikach Korczaka, a także lekarzach, pedagogach, pracownikach społecznych (jak choćby Stefania Wilczyńska, Anna Braude-Heller, Zofia Rozenblum) i wielu innych. Motywem przewodnim tej książki jest bowiem przywracanie pamięci. Autorka skupia się na tych, „którzy zagubili się w historii i przez historię zostali zapomniani” (s. 26). Witkowska-Krych ma na myśli osierocone żydowskie dzieci, które miały najmniejsze szanse na przetrwanie. To historia Zagłady napisana z perspektywy jednostek i grup zmarginalizowanych.

Celem autorki jest przedstawienie losu dziecka żydowskiego w getcie warszawskim, szczególnie form zamkniętej pomocy dla osieroconych dzieci żydowskich w największym getcie okupowanej Polski. Autorka stawia wiele pytań będących swoistym przewodnikiem po historii Zagłady. Jednym z najważniejszych pytań jest to, kim były dzieci wymagające największego wsparcia w getcie. Innymi kluczowymi kwestiami stawiającymi dziecko w centrum uwagi są pytania o pozycję najmłodszych Żydów w społeczeństwie getta i sytuację dziecka potrzebującego pomocy. Witkowską-Krych interesują również m.in. zmiany w podejściu do funkcjonowania zamkniętej opieki nad dzieckiem, formy pracy z dziećmi oraz postrzeganie sieroctwa przez dorosłych, którzy mieli wpływ na kształtowanie się prac społecznych na rzecz potrzebujących dzieci. Odpowiadając na te pytania, autorka przybliżyła ciągłość instytucjonalnej opieki nad dziec-

kiem oraz nowe podejścia wymuszone pogarszającymi się warunkami życia narzuconymi przez okupanta i decyzjami Żydów, którzy zasiadali w urzędach nadzorujących zorganizowaną pomoc dla dzieci w getcie.

Książka *Dziecko wobec Zagłady* składa się z wprowadzenia, wstępu, trzech rozdziałów i zakończenia. Rozdział pierwszy skupia się na przedstawieniu tradycji pomocy dzieciom żydowskim w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Warszawy, oraz przemianach zachodzących w podejściu do tego problemu. Witkowska-Krych kreśli chronologię rozwoju opieki nad osieroconymi i opuszczonymi dziećmi żydowskimi od 1840 r. i opisuje przejście z trybu opieki udzielanej głównie przez najbliższą rodzinę i domy katolickie do formy pomocy oferowanej przez gminę żydowską i specjalnie do tego powołane żydowskie instytucje wspierane przez indywidualnych darczyńców i żydowską organizację Joint (właśc. American Jewish Joint Distribution Committee) z siedzibą w USA. Zmiana ta, jak wyjaśnia autorka, była związana z rodzajem opieki nad dzieckiem w zaborze rosyjskim oraz z kształtowaniem się nowej polityki społecznej Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej. Rozdział drugi wyjaśnia, jak działały siatki opieki nad dzieckiem żydowskim w odpowiedzi na stale pogarszające się warunki życia w getcie warszawskim. Rozdział trzeci, zajmujący ponad pięćdziesiąt procent książki, opisuje każdy z dwudziestu trzech ośrodków opieki zamkniętej dla sierot żydowskich w getcie warszawskim. Jednym z nich jest Dom Młodzieży, znany również jako bursa dla dziewcząt żydowskich, prowadzony przez Marię Rotblat. Historia domu i jego wychowanek odzwierciedla historię getta warszawskiego. Bursa ta początkowo mieściła się przy ul. Twardej – ważnej arterii przedwojennej dzielnicy żydowskiej. Placówka była zmuszona przenieść się na terenie getta dwa razy w związku ze swym złym położeniem finansowym, akcją deportacyjną, której ofiarami padły jej podopieczne i zmniejszaniem się granic getta.

Książka powstała na podstawie pracy doktorskiej autorki i bazuje na imponujących badaniach archiwalnych. Witkowska-Krych nie tylko tropi często szczątkowe źródła archiwalne, ale wnikliwie je analizuje. Jednym z nich jest propagandowa „Gazeta Żydowska”, której artykuły po raz kolejny okazują się ważnym źródłem wiedzy o dzieciach żydowskich i życiu codziennym Żydów w gettach. Inna ważna kolekcja umożliwiająca wgląd w pracę i finansowanie placówek opiekuńczych pochodzi z archiwum Jointu. Wartościowe jest również sięgnięcie przez autorkę po materiały wizualne – fotografie, będące źródłami do badań umożliwiającymi pogłębienie analizy tekstów. W opisie stanu badań kształtujących podejście autorki do tematu książki Witkowska-Krych odwołuje się też do bogatej literatury naukowej w języku polskim i angielskim na temat dzieci żydowskich, przy czym pominięte zostały niektóre z ważnych pozycji, na przykład prace historyczki Joanny Michlic, czy opracowania na temat dzieci w innych gettach. Z racji skupienia się na getcie warszawskim, książka będzie ważnym punktem odniesienia dla badaczy Zagłady, szczególnie z uwagi na zawartą w niej perspektywę doświadczeń zwykłych ludzi. Publikacja stawia waż-

ne pytania o porównania z innymi gettami, na przykład tymi, które doczekały się opracowań na temat pracy społecznej na rzecz dzieci i historii dzieci.

Z racji tego, że tak mało dzieci wymagających opieki instytucjonalnej w getcie warszawskim przetrwało Zagładę, książka nie mogła opierać się na ich relacjach, czy to wojennych, czy powojennych. Autorka zdołała jednak dotrzeć do takich źródeł, które pozwoliły jej przedstawić perspektywę dziecka żydowskiego. Przywołuje, na przykład, powojenną relację byłej wychowanki Domu Sierot prowadzonego przez Korczaka Aliny Brodzkiej-Wald dotyczącej wymowy przedstawienia zorganizowanego w tej placówce. Innym źródłem jest gazetka wychowanków Domu Chłopców, która przetrwała w Archiwum Ringelbluma. Życie codzienne wychowanków domów dziecka wyłania się głównie z tekstów napisanych przez dorosłych o dzieciach i przede wszystkim o działaniu systemu opieki nad dziećmi. Tylko w taki zintegrowany sposób można ukazać złożoność tematu istnienia dzieci w getcie. Witkowska-Krych jasno zaznacza, że jej książka odchodzi od kliszowego przedstawiania dzieci w kontekście ich ról i symboli, które często przypisuje się im w literaturze Zagłady. W książce dzieci są częścią tkanki getta, a doświadczenia dzieci umieszczonych w instytucjach, czyli częściowo ukrytych przed wzrokiem mieszkańców getta, są ważną kwestią w zrozumieniu rzeczywistości getta.

Witkowska-Krych dowodzi, że pomoc dzieciom osieroconym była formą oporu społecznego zarówno przed utworzeniem dzielnicy zamkniętej, jak i w getcie. Ten ważny wątek odnosi się do trwającej dyskusji o oporze Żydów w czasie Zagłady. Według szacunków Rady Żydowskiej, które przytacza autorka, w getcie znajdowało się około 100 tys. dzieci do lat czternastu, z czego 75 tys. wymagało pomocy. Niemożliwym było nieść pomoc wszystkim potrzebującym. Autorka wskazuje na rozmaite rodzaje pomocy: od kuchni ludowych dla dzieci, przez kolonie letnie, schroniska, szpitale, kąpiki domowe, świetlice, biblioteki, internaty, domy dziecka, po „umieralnie” i inne. Żydzi zaangażowani w pomoc dzieciom borykali się zarówno z problemami własnymi, jak i z tymi, które dotyczyły ich podopiecznych. Nadal wielu starało się wytworzyć mechanizmy pomocy i zdobywać fundusze na opiekę nad dzieckiem. Poprzez takie inicjatywy jak, na przykład, przedstawienia dla dzieci, dorośli próbowali kształtować psychikę dzieci, by mogły one wypracować mechanizmy radzenia sobie z realiami życia. Również w ten sposób objawiał się opór Żydów.

Dzieci jako przyszłość narodu symbolizowały nadzieję na przetrwanie Żydów. Dążenie wielu dorosłych do poprawy warunków bytu dzieci i determinacja w utrzymaniu ich przy życiu były ze sobą nierozzerwalnie związane. Jednym z przykładów jest postawa Korczaka, który znając tragiczne położenie jednej z instytucji, postanowił przenieść się do niej, aby poznać tego przyczyny, a następnie zaproponować i wdrożyć rozwiązania. Innymi przykładami oporu są liczne postawy pracowników organizacji poświęconych dzieciom w czasie wielkiej akcji likwidacyjnej w 1942 r., podczas gdy instytucje dla dzieci służyły Niemcom jako punkty zbiorcze do deportacji. Wysiłki personelu wychodziły poza ra-

towanie życia. W obliczu własnej bezsilności personel starał się ulżyć cierpieniu i udzielić wsparcia w drodze do śmierci. Zmiana ta jest elementem rozważań na temat sprawczości Żydów, nawet w najbardziej restrykcyjnych okolicznościach.

Dzięki materiałom, które analizuje Witkowska-Krych, czytelnik może niejako zajrzeć wewnątrz każdej z instytucji. Autorka przybliży coś, co do tej pory nie było znane – zarządzanie instytucjami i codzienność ich funkcjonowania. Wyłaniający się z opisów obraz nie zawsze jest pozytywny. Autorka podejmuje tematy trudne, takie jak zaniedbanie dzieci, apatię i przypadki defraudacji środków w getcie przez tych, którzy z racji swojej pracy mieli za zadanie dzieci chronić. Te elementy rzeczywistości getta, którego mieszkańcy stali w obliczu terroru i śmierci, dowodzą jak skrajna była sytuacja prześladowanych Żydów, jak złożone były ludzkie postawy, wybory i decyzje. Wiedza o tych zjawiskach jest bowiem niezbędna dla zrozumienia tego, czym było getto i jak funkcjonowali jego mieszkańcy.

*Dziecko wobec Zagłady* jest również historią społeczną getta warszawskiego. Opisuje życie codzienne Żydów, dorosłych i dzieci, ich zmagania i metody radzenia sobie z opresją oraz sposób, w jaki prawa narzucone przez Niemców kształtowały pomoc skierowaną do dzieci. W tym kontekście szczególnie ważna jest analiza zorganizowanej pomocy dla dzieci w getcie, jej struktury, tego, kto i w jaki sposób nadzorował tę pomoc. Wyłania się obraz siatki, lub raczej siatek, pomocy, w której udział brali m.in. Rada Żydowska i jej organy, komitety domowe, organizacje społeczne, filantropi, amerykańska organizacja żydowska Joint oraz personel poszczególnych instytucji. Przytaczane przez badaczkę sprawozdania, artykuły i zeznania świadków ukazują Żydów w getcie warszawskim jako świadków prześladowania dzieci. Cierpienie najmłodszych mieszkańców getta było widoczne na ulicach i było znane z tekstów pisanych przez tych, którzy w placówkach pracowali, którzy je odwiedzali i kontrolowali. Można było przeczytać o nim na łamach „Gazety Żydowskiej”. Inną istotną warstwą tej historii jest topografia getta. Autorka prześledziła adresy placówek, przeznaczenie budynków, w których mieściły się instytucje opieki nad dziećmi oraz układ architektoniczny budynków. Opisy historii domów dziecka uzupełnia mapa, dzięki której czytelnik może zapoznać się z lokalizacją instytucji, odległościami między placówkami i kierunkiem przenosin niektórych z nich.

Monografia Agnieszki Witkowskiej-Krych jest wstrząsająca, ponieważ przedstawia tragedię dzieci żydowskich i bezradność zarówno dzieci, jak i dorosłych w obliczu narastającego terroru i kurczących się zasobów. Jest to też książka odważna, opisująca złożoność realiów życia w getcie i dramatycznych ludzkich wyborów. Podejmuje tak trudne kwestie, jak bezczynność i nadużycia towarzyszące opiece nad dziećmi. Jest to książka przełomowa, ponieważ skupia się na szczegółach instytucjonalnej opieki, o której nasza wiedza była dotąd fragmentaryczna. Choć autorka opisuje różne osoby zaangażowane w pomoc dzieciom, to jednak dużo miejsca poświęca Korczakowi. Jest to zrozumiałe z racji jego roli, zachowanej dokumentacji i poprzednich badań autorki. Pokazuje to jednak, jak

trudne jest odejście od paradygmatu Korczaka w dyskusji na temat opieki nad dzieckiem żydowskim w getcie warszawskim.

*Dziecko wobec Zagłady* jest książką nowatorską, ponieważ nie tyle wskrzesza, ile wydobywa informacje, które pozwalają na upamiętnienie poszczególnych dzieci. Dzięki pracy Witkowskiej-Krych, niektóre dzieci możemy poznać z imienia i nazwiska. Przywraca ona pamięć również tych dzieci, których tożsamość jest nieznana, a których historie autorka odnalazła w raportach, artykułach, albumach i relacjach. Ich twarze, choć bezimienne, zostały czasem uwiecznione na zdjęciach.

Książka jest wnikliwym spojrzeniem na getto warszawskie przez pryzmat jednostek i grup, które z racji swojego młodego wieku i niskiej pozycji społecznej były zdane na pomoc dorosłych. Teksty pozostawione przez ofiary oraz pisane i mówione historie ocalałych kształtowały pamięć o opiece nad dziećmi i reakcjach na ich dramat w getcie warszawskim. Wraz z tą książką, oś pamięci przesuwają się w kierunku tych, którzy do tej pory głosu nie mieli wcale lub których głos nie był wystarczająco słyszalny. Dlatego też książka jest ważnym wkładem w literaturę Zagłady stawiającą doświadczenie dzieci żydowskich w centrum uwagi.